

Wczoraj Leandro Castan był bohaterem videochatu organizowanego przez AS Roma Membership, w czasie którego odpowiadał na pytania.

Jakie są twoje wrażenia związane z miastem?

- Rzym jest miastem do poznania, wszyscy o niej mówią: jest najpiękniejszy na świecie. Niesamowite i noszę je ze sobą. Czuję się tutaj dobrze i jest to bardzo ważne: również moja rodzina czuje się tutaj dobrze i jest szczęśliwa.

Twoje cele?

- Chcę zostać historią tej drużyny, jak wielu Brazylijczyków, którzy tu byli. W tym sezonie chcemy dostać się do strefy Ligi Mistrzów i znajdujemy się na właściwej drodze.

Twój model piłkarza?

- Aldaira nie oglądałem za bardzo, ponieważ byłem zbyt młody, gdy grał. Z tych, których oglądałem więcej i których spotkałem również w reprezentacji, gdzie obserwowałem go bardzo, jest Juan. Jeden z najmocniejszych obrońców, jakich kiedykolwiek widziałem.

Jakie są twoje przedmeczowe rytuały?

- Nie mam szczególnych. Przed każdym meczem proszę Boga o zwycięstwo i żebym nie odniósł kontuzji. Zrobię wszystko i dam co najlepsze mojej drużynie.

Mundial?

- Będzie bardzo ciężko uczestniczyć w mistrzostwach Brazylii 2014, jednak jeśli na liście będzie 6-7 obrońców, mogę wziąć udział. Zobaczymy, co się wydarzy. Jestem spokojny: pragnę tu zostać i wygrać z Romą. Czuję się dobrze i jestem szczęśliwy.

Rywal, który zrobił na tobie wrażenie?

- Byłem pod wrażeniem Pirlo, gdy grałem przeciwko niemu.

Twoja opinia o Mehdim Benatii?

- Mehdi jest bardzo mocny. Jako człowiek jest świetną osobą, zawsze rozmawiamy i spisujemy się dobrze jako para. Mam nadzieję pracować z nim zawsze, aby nasz zespół był spokojny.

Obrona?

- Trener rozmawia z nami dużo i przekazuje mentalność, której cały zespół musi bronić. To nie tylko nasza zasługa, jeśli gramy dobrze w tyłach, ale wszystkich: nasi koledzy bardzo pomagają. Jesteśmy najrzadziej pokonywani w Europie? To dla mnie ważne, wróciła normalność.

Atmosfera w szatni?

- Dorośliśmy mentalnie, jesteśmy spokojni. Zawsze przychodzę wcześniej i jestem ostatnim, który wychodzi, lubię przebywać w Trigorii, gdyż jest jak w rodzinie, przebywam więcej z nimi niż z moją żoną i dziećmi.

Przyszłość?

- Trzy remisy pokazały, co zrobiliśmy źle. Sądzę, że jesteśmy na właściwej drodze i zrozumiemy, co poszło nie tak. Jesteśmy na drugim miejscu i jest do dobra rzecz. Zawsze jest coś do poprawy i jesteśmy pewni, że wciąż możemy zająć najwyżej.

Ile znaczy obrona?

- To ważna rzecz, aby pozostawić naszych napastników spokojnymi: jeśli wiedza, że jesteśmy mocni w tyłach, pracują lepiej. Jednak, jak już powiedziałem, wszystko jest owocem pracy drużyny: tak jak pomocnicy i napastnicy pomagają nam, my pomagamy im w zdobywaniu goli. Ważnym jest nie tracić goli, aby pozostać bliższymi zwycięstwa. Jeśli jest tego typu mentalność, jesteśmy bardzo mocni.

Emocje po wygranej w Libertadores? To była niesamowita rzecz.

- Wielkie emocje. Corinthians, jeden z najmocniejszych zespołów w Brazylii, nigdy nie wygrał i dlatego wiem, że moi byli kibice nigdy mnie nie zapomną.

Lepiej zdobyć mistrzostwo z Romą czy wygrać Mundial z Brazylią?

- Dla mnie Liga Mistrzów jest ważniejsza, gdyż jestem tutaj, w Romie i jestem spokojny. Mogę z pewnością powiedzieć, że jeśli wygrałbym Ligę Mistrzów, byłaby to najpiękniejsza rzecz w mojej karierze.

Autor: abruzzo